



Centrum SIECI

Rozmowa z Heraldo Marchezinim,
prezesem Zarządu Aventis Pharma sp. z o.o.

Czy Polacy są leczeni nowoczesnymi lekami?

Ze swojej strony Aventis dokłada wszelkich starań, aby jego najnowocześniejsze leki były dostępne dla polskich pacjentów. W tym roku, np. wprowadzamy Lantus — jedyną insulinę podstawową stosowaną raz dziennie, rzeczywiście innowacyjny, a wręcz przełomowy produkt dla diabetyków.

Niestety, z powodu braku refundacji nowych cząsteczek, większość polskich pacjentów nie będzie miała możliwości przyjmowania ani Lantusa, ani innych nowoczesnych leków dostępnych dla obywateli innych państw jednoczącej się Europy. Sytuacja ta ma miejsce już od 5 lat, co oznacza, że o ten okres jesteśmy opóźnieni w stosunku do reszty krajów kontynentu.

Jak ocenia Pan system opieki medycznej w Polsce? Czym różni się on od systemu w Pańskiej rodzinnej Brazylii? Czy jakies doświadczenia stamtąd można by przenieść do Polski?

Polski system opieki medycznej znajduje się na etapie przejściowym, co powoduje ostatnio wiele zawirowań. Uważam, że integracja europejska dużo tutaj zmieni i wkrótce zostaną jasno wyznaczone nowe kierunki i cele. Natomiast porównywanie tutejszego systemu z brazylijskim jest niezwykle trudne z wielu powodów, w tym również natury historycznej. W Brazylii np., w przeciwieństwie do Polski, dobrze rozwinięty jest system prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych. Mamy również bardzo dobry program działalności profilaktycznej dotyczącej zapobiegania epidemii AIDS. Być może te doświadczenia dałyby się przenieść do Polski.

Jak scharakteryzowałby Pan strategię firmy Aventis Pharma w Polsce?

Nasza strategia w Polsce jest odzwierciedleniem strategii globalnej. Celem firmy jest wprowadzanie na rynek najwyższej ja-

kości leków innowacyjnych, które wyjdą naprzeciw potrzebom pacjentów. Jednocześnie koncentrujemy się na dostarczaniu takich rozwiązań terapeutycznych, które są zarówno wysoce skuteczne, jak i bardzo opłacalne dla systemów ochrony zdrowia. Zdajemy sobie sprawę z wyzwań stawianych współczesnej technologii przez zmieniające się stale warunki ekonomiczne i społeczne. Chcemy osiągnąć dominującą pozycję w kluczowych dla nas dziedzinach terapeutycznych, takich jak kardiologia (zakrzepica), onkologia, cukrzyca, metabolizm kości i leki przeciwwzapalne.

Jak, Pańskim zdaniem, będzie się rozwijał polski rynek farmaceutyczny po wejściu do Unii Europejskiej?

Niestety, tutaj nadal wiele kwestii pozostaje niejasnych, np. dotyczących regulacji wyłączności danych, praw własności intelektualnej, listy derogacyjnej, które mogłyby zmienić ogólny obraz sytuacji na rynku, a w konsekwencji pacjentów. Nie wspominając już o kwestii refundacji. Jak już wcześniej wspominałem, wejście do Unii Europejskiej powinno spowodować wzrost znaczenia tych kwestii, które są konieczne dla określenia rzędu inwestycji, jakie kraj otrzyma na zasilenie systemu opieki zdrowotnej.

Aventis Pharma jest częścią Grupy Aventis, która powstała w grudniu 1999 r. Zarówno Grupa, jak i Aventis Pharma są owocem połączeń kilku innych firm. Połączenia firm farmaceutycznych są częścią ogólnoswiatowego procesu konsolidacji kapitału. Czy nie uważa Pan, że dalsze postępowanie tego zjawiska spowoduje, że pacjenci przestaną się identyfikować z firmami i ich wyrobami w tak delikatnej dziedzinie, jaką jest medycyna?

Identyfikacja z firmami może się znacznie różnić w różnych kategoriach leczniczych. Rozpoznanie produktu pozostaje wyso-

Fot. Piotr Waniorek



kie, gdy następuje naprawdę innowacyjny przełom. W firmie Aventis wyraźnie zauważamy to w krajach, gdzie Lantus – jedyna insulina podstawowa do podawania raz dziennie – jest lekiem refundowanym. Pacjenci, biorąc pod uwagę olbrzymie korzyści, identyfikują się z produktem. Nie możemy jednak zapominać, że – dla dobra pacjentów, efektywności i bezpieczeństwa terapii – z lekami i firmami farmaceutycznymi powinniśmy identyfikować się przede wszystkim lekarze.

Z firmami, które wchodzi obecnie w skład Aventisu współpracowały m.in. takie sławy naukowe, jak Robert Koch, odkrywca prątka gruźlicy czy Paul Ehrlich, wynalazca pierwszego chemioterapeutyku. Jak obecnie firma podchodzi do współpracy z naukowcami: czy współpracujecie z niezależnymi laboratoriami naukowymi, czy raczej korzystacie z własnych? Czy, Pańskim zdaniem, postęp w farmacji będzie odbywał się jedynie w firmach farmaceutycznych? Czy nie stanowi to zagrożenia dla nauki?

Czasy samotnego naukowca pracującego w laboratorium to już historia, ponieważ proces dokonywania odkryć jest coraz bardziej złożony i kosztowny. W Aventis metody poszukiwania i badania leków innowacyjnych wyszły już dawno poza tradycyjne granice. Nasz dział zajmujący się postępowaniem w farmacji przyjął podejście określane jako *centra sieci*, co zastępuje tradycyjną strukturę *silosową*. Dążymy do tego, aby badania były prowadzone nie w jednym miejscu, a w – strukturze składającej się z ogniw – ośrodków i grup naukowych. W obecnej dobie faza badań może być efektywna i oparta na realiach

ekonomicznych jedynie w oparciu o wieloosrodkową sieć badawczą. Prowadzonych jest wiele takich wspólnych przedsięwzięć naukowych, np. w dziedzinie genomiki, gdzie naszym partnerem są firmy biotechnologiczne. Moim zdaniem, wieloosrodkowe skoordynowanie badań stanowi wielką szansę dla nauki także w krajach, które dotąd nie znajdowały się w czołówce, jeśli chodzi o innowacyjne technologie. Proszę tylko zwrócić uwagę na liczbę odkryć dokonywanych w Stanach Zjednoczonych, które mają tak liczne osiągnięcia dzięki nowoczesnej organizacji badań, ale także dzięki ścisłej współpracy z przemysłem.

Proszę powiedzieć coś bliższego o sobie i rodzinie. Jaka była Pańska droga zawodowa i osiągnięcia? Gdzie Pan mieszka z rodziną? Jakie są Pańskie zainteresowania?

W trakcie mojej kariery pełniłem różnorodne funkcje, które zawsze stwarzały wyzwanie dla moich umiejętności zawodowych. A sukcesy i osiągnięcia były możliwe jedynie dzięki systemowi obowiązującemu w firmie Aventis, polegającemu na stymulowaniu do pracy zespołowej. Mieszkam sam w centrum Warszawy, a interesuję się głównie historią i sportem. Moją wielką pasją – co jest raczej typowe dla Brazylijczyka – jest oczywiście futbol. Chciałbym znowu zobaczyć silną piłkarską drużynę narodową Polski, chociaż taką, jaką pamiętam z roku 1974. I nie stanowi przeszkody to, że wówczas Brazylia z Polską przegrała.

Rozmawiał
Janusz Michalak

	Aventis na świecie	Aventis w Polsce
Siedziba	Strasbourg, Francja	Warszawa
Sprzedaż roczna w 2002 roku	176 mld euro	75,7 mln euro
Zatrudnienie	ok. 71 tys. osób	360 osób
Wydatki na badania naukowe	3,14 mld euro	6,2 mln euro
Akcje firmy notowane są na giełdach	w Paryżu, Frankfurtcie i Nowym Jorku	od 2002 roku polscy obywatele mogą kupować akcje na giełdach w krajach Unii Europejskiej